

wtorek, 21.07.2026

Leon XIV: chrześcijanie powinni być jak zaczyn miłości, który przemienia ciasto świata

Do stawania się jak małe ziarno Ewangelii, które kiełkuje, i jak zaczyn miłości, który przemienia ciasto świata zachęcił Ojciec Święty w swoim rozważaniu przed niedzielą modlitwą „Anioł Pański” w Castel Gandolfo.

Drodzy Bracia i Siostry, dobrej niedzieli!

Po przypowieści o siewcy Jezus nadal przemawia do tłumów, posługując się kolejnymi obrazami: dobrego nasienia i chwastu, ziarnka gorczycy oraz zaczynu w mące (por. Mt 13, 24-43).

Są to trzy krótkie przypowieści, które mają ukazać przyjście Królestwa Bożego w dziejach, jego działanie w życiu ludzi oraz sposób, w jaki wzrasta, rozszerza się i przemienia świat od wewnątrz. Poprzez te opowiadania Jezus przestrzega nas przed pokusą wyobrażania sobie Boga jako potężnej postaci, która narzuca się siłą, zajmuje przestrzeń, by panować, i przychodzi w sposób triumfalny. Przeciwnie, Bóg wybiera to, co małe, jako znak swojej dyskretnej miłości, która pozostawia nas wolnymi, byśmy Go przyjęli lub odrzucili, która usiłuje znaleźć sobie drogę nawet pośród chwastu, działa w sposób ukryty i niewidoczny jak najmniejsze ze wszystkich ziaren i jak zaczyn, który bez rozgłosu zakwasza ciasto.

Bracia i siostry, poprzez te przypowieści Jezus mówi nam coś bardzo ważnego o sposobie, w jaki Bóg działa w naszym życiu i w dziejach. Czasami oczekujemy czegoś spektakularnego, pragniemy Boga, który interweniuje z wysoka i natychmiast wyrывa chwast zła. Wyobrażamy sobie Boga silnego i potężnego, a niestety do takiego obrazu dostosowujemy również nasz sposób bycia chrześcijanami i Kościołem. Tymczasem Królestwo Boże rozszerza się także pośród chwastu i wymaga od nas spojrzenia zdolnego dostrzec dobro kiełkujące nawet pośród mroków zła, bez pochopnego osądzania wszystkiego; przychodzi jak najmniejsze ze wszystkich ziaren, a zatem wymaga cierpliwości, która potrafi towarzyszyć procesom, dostrzegając to Królestwo w małości dnia codziennego i w prostocie zwyczajnego życia; wzrasta w sposób niewidoczny jak zaczyn w mące, a tym samym uwalnia nas od zniechęcenia i wzywa, byśmy ufali także wtedy, gdy wydaje się nam, że Bóg jest nieobecny. W rzeczywistości bowiem On zawsze nam towarzyszy, a Jego miłość nieustannie działa dla naszego dobra.

Ten Boży styl powinien stać się również sposobem, w jaki - zarówno jako poszczególni wierni, jak i jako Kościół - żyjemy w otaczającej nas rzeczywistości. Jesteśmy wezwani do przyjęcia stylu ewangelicznego: bez pochopnego przeciwstawiania się innym poprzez wydawanie aroganckich sądów, bez narzucania się przy pomocy władzy i siły oraz bez utraty zaufania do dzieła Bożego. Chodzi o to - jak mówił ówczesny Kardynał Ratzinger - by poddać się logice ziarna, która nie jest logiką sukcesu i wielkości, lecz wzywa nas do stawania się małymi i do służby życiu ludzi (por. Przemówienie do uczestników Kongresu Katechetów i Nauczycieli Religii, 10 grudnia 2000). W ten sposób sami staniemy się jak małe ziarno Ewangelii, które kiełkuje, i jak zaczyn miłości, który przemienia ciasto świata.

Prośmy Najświętszą Maryję Pannę, która w swej małości przyjęła ziarno Słowa, aby wspierała nas w drodze i wstawiała się za nami.

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/arttykul/126115/>